

Nr. 339

Cena numeru u  
**20 gr.**

na prenumeryaty  
w Łodzi:  
Miesz. z red. ilust. 4.20 gr.  
Odbier. do dom. 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesz. z red. ilust. 5.20 gr.  
Pozost. do odbier. egz. 17 gr.  
Należność pocztowa  
opłaconą ryczałtem.

**XXXI r.**  
**istnienia.**

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5—9  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Sobota, dnia 10 grudnia 1927 r.

Łódź.

Fabryka ci'ków  
i czekolady  
w Warszawie

*Franboli*

Fabryka cukrów  
i czekolady  
w Warszawie

w dniu 11 b. m. w niedzielę otwiera przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 (Pałac Siemens)

pod własnym zarządem **Filję fabryczną w Łodzi**

zaopatrzoną w niebywałe wielki asortyment — **Cukrów, Marcepanów, Czekolady, Pierników**

**Wielki wybór galanterji świątecznej.**

Towary otrzymuje się z Warszawy codziennie bagażem. — — Ceny ściśle fabryczne.

**Nowość!** Z aparatu włoskiego „La Paroni” wydaje się kawę „Mocca”, czekolady, kakao, Filizanka **tylko 50 gr**

## Rozporządzenie.

Na podstawie art. 32 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. Rz. P. Nr. 66, poz. 590 z 1922 r.) wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie m. Łodzi, do złożenia wykazów imiennych osób obojga płci, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu, a zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca obowiązany jest zgłosić się do Komisariatu Policji Państwowej, w którego obrębie położona jest jego nieruchomość, w dniu 10 grudnia 1927 roku po odbiór właściwych formularzy i złożyć wypełnione formularze z powrotem do tegoż Komisariatu P.P. za pokwitowaniem najpóźniej w dniu 12 grudnia 1927 roku do godz. 20-ej.

Wykazy winny być sporządzone ściśle według wskazówek, podanych w formularzach, i złożone w przepisany czas.

Właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy winni niezastosowania się do niniejszego Rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 139 Kodeksu Karnego.

Łódź, dnia 9 grudnia 1927 roku

Prezydent m. Łodzi  
(—) Br. ZIEMIĘCKI.

Komisarz Rządu na m. Łódź  
p. o. (—) J. STRZEMIŃSKI.

## Arystokrata w szponach aryokratycznego hochstaplera.

Aresztowanie hr. Potockiego i bar. Hahna.

Oficer niemiecki, szpieg angielski, oszust i szantażysta bar. Hahn  
wyzyskiwał hr. Potockiego.

Warszawa 9:12 (tel. wł.)

Onegdaj o godz. 7-ej nad ranem aresztowano wychodzących z nocnego kabaretu „Nitouch” Jarosława hr. Potockiego i barona Edmunda Hahna.

Wiadomość o aresztowaniu hr. Jarosława Potockiego 21 letniego syna b. adw. p. Marszałka Piłsudskiego, wywołała

gromne wrażenie. Jak się dowiadujemy bar. Hahn jest obywatelem lotewskim. Ostatnio przybył do Warszawy wynajmując luksusowe mieszkanie przy ul. Szopena 8. Nawiązał on szerokie stosunki w sferach finansowych i artystycznych.

W mieszkaniu tem bar. Hahn założył klub finansowy, do którego ściągają m. in.

Dr. med.

**A. MAZUR**

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań,  
wady głosu i wymowy

przeprowadził się na ulicę  
**Wschodnią 65.**

(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46)

Tel. 68-01

Ordynuje 11 pół — 12 pół i 3 — 5 7198

21-letniego hr. Jarosława Potockiego, właściciela dóbr pod Baranowiczami.

P. Hahn upatrzył sobie hr. Potockiego na ofiarę swych oszukańczych pomysłów. Olicując pożyczki zagraniczne i przeprowadzenie niebywale korzystnych transakcji wyludzał od nieświadomego arystokraty pieniądze. Gdy zabrakło gotówki, Hahn zaczął meorjontującego się zupełnie hr. Potockiego używać do oszukańczych afer.

Między innymi Hahn zmusił hr. J. Potockiego do sprzedaży niejakemu Ney Krugowi Morduchowi wielkich lasów pod Baranowiczami za śmieszłą sumę. Na transakcji tej hr. Potocki stracił około 90 tysięcy dol. Baron Hahn w czasie wielkiej wojny służył w wojsku niemieckim, później brał udział w powstaniu baronów lotewskich. Był wreszcie jakiś czas w armji Denikina, wyjechał się do Włoch i zamieszkał w Triestie. Tam przeprowadził miljonową afere i zmyślwszy czujność władz wyjechał do Londynu.

W niedługim czasie Hahn zjeżdża do Berlina, nawiązuje dawne stosunki z kolegami z armji niemieckiej, i wydostaje niezmiernie ciekawe dokumenty ze sztabu generalnego dla władz angielskich. Zdemaskowany osadzony został w więzieniu w Berlinie, skąd dzięki pomocy jednej z kobiet z towarzysstwa berlińskiego udało się zbiedz do Polski.

# Sensacja dnia Genewy - przyjazd marsz. Piłsudskiego

## Na śniadaniach - pierwsze posunięcia polityczne.

### Briand, Chamberlain, Stresemann jedzą polityczne śniadanie z marsz. Piłsudskim.

Genewa 9-12 (aw)

Sensacja dnia dzisiejszego było tutaj przybycie premiera marsz. Piłsudskiego.

Pociąg marsz. Piłsudskiego przybył do Genewy o godz. 12,30 w południe. Na spotkanie marszałka wyjechał do Lozanny min. Zaleski, który zdał w czasie drogi sprawozdanie z przebiegu rozmów i z posiedzeń Ligi.

Na dworzec na powitanie p. marszałka przybyły liczne tłumy, w tem poważnie reprezentowana kolonia polska w Szwajcarii. Nadto stawiła się na dworzec delegacja polska, in corpore, z p. Sokalem na czele, przedstawiciele oficjalnych sfer Szwajcarii, francuski konsul generalny w Genewie De Roy, oraz liczni przedstawiciele prasy polskiej i obcej.

W momencie wysiadania p. marszałka zaczęły pracować aparaty operatorów filmowych i fotografów.

Wkrótce po przybyciu do hotelu de Berg, gdzie marsz. Piłsudski zamieszkał, udał się on wraz z ministrem Zaleskim do Brianda, poczem min. Zaleski zaprosił Brianda i marsz. Piłsudskiego na śniadanie, w którym wziął również udział Paul Boncour.

To pierwsze spotkanie z Briandem będzie mieć doniosłe znaczenie, bowiem głównym przedmiotem rozmowy były sprawy polskie, w szczególności zaś kwestja konfliktu polskiego-litewskiego.

Natychmiast po śniadaniu odbył marsz. Piłsudski dłuższą, gdyż trwającą dwie godziny, konferencję z przybyłym doń Chamberlainem.

Marsz. Piłsudski pozostanie w Genewie najprawdopodobniej do niedzieli, następnie zaś uda się do jednej z ustronnych miejscowości Szwajcarii, na kilkodniowy wypoczynek. To ostatnie nie jest jednakże jeszcze zasadniczo zdecydowane.

Genewa, 9-12 (aw)

Jutro Briand wyjada śniadanie, na którym przyjęty będzie marsz. Piłsudski, Chamberlain, min. Zaleski i Stresemann.

Wkrótce po tem rozpocznie się zwyczajne, otwarte posiedzenie Rady Ligi, na którym omawiana będzie sprawa konfliktu polsko-litewskiego.

Jak informują z kół delegacji polskiej, w posiedzeniu tem weźmie również czynny udział marsz. Piłsudski.

Wiedeń 9-12 (aw)

Powszechną uwagę zwróciła tutaj ko-

respondencja z Genewy „Neues Wiener Journal”, która stwierdza, iż wszystkie dotychczasowe rozmowy w radzie Ligi, dotyczące porozumienia polsko-litewskiego, nie dały najmniejszych wyników, oraz że stworzono jedynie podstawy do podjęcia kroków w kierunku przygotowania tych rokowań, delegacja polska bowiem przybyła do Genewy z programem bardzo ścieśnionym, wykluczającym jakąkolwiek dyskusję z Litwą.

Wedle omawianego doniesienia, żądania Polki streszczają się przede wszystkim w następujących punktach: wyłączenie z pod jakiegokolwiek dyskusji sprawy wileńszczyzny, oraz zniesienie stanu wojennego między Polską a Litwą. Natomiast delegacja polska nie występuje wcale za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Litwą i po przestaniu całkowicie na podpisaniu umowy konsularnej.

W korespondencji wspomnianej poświęcono również sporo miejsca rewelacjom, udzielonym przez hr. Ronikiera warszawskiej „Epoce”. W konkluzji „Neues Wiener Journal” stwierdza, iż Waldemar najchętniej ma prawa do tego, aby występował w roli rewindykatora Wilna.

#### RRZEZ RADJO.

**PROGRAM NA SOBOTĘ DNIA 10 B. M.**  
 12.00. Sygnał czasu i komunikaty. 12.20—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 14.00—15.30. Program I-go kursu Spółdzielczego. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Psychologia zwierząt w szkole”. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Zadanie samorządu w świetle polityki komunalnej”. 17.05—17.20 Komunikaty P.A.T. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Uczta Trymálchjona”. 17.45—18.55. Audycja zespołowa z ilustracją muzyczną p. t. „Podróż św. Mikołaja”. 18.55—19.05. Komunikaty P.A.T. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Katowic p. t. „Rozwój skarbowości na Śląsku” Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00—22.05. Sygnał czasu. 22.05—22.30. Komunikaty P.A.T. 22.20—22.30. Komunikaty; policyjny sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Hotelu Bristol. 23.30—23.45. Komunikaty P. A. T.

## Podatek od gry.. w domino.

### Nowy projekt czechosłowackiego ministerstwa skarbu.

Praga, 9-12 (aw)

Ministerstwo Skarbu projektuje nowy podatek, który zasilić ma poważnie kasy państwowe. Podatek ten nałożony zostanie na grających w karty, kregle, domino i t. p. Nie opodatkowaną będzie jedynie gra w szachy. Wedle dotychczasowych projektów, podatek ten wyniesie 4 korony za dwie godziny

gry. Każdy nieuczestniczący nawet w grze, a przyglądający się jej dłużej, aniżeli kwadrans, będzie również obowiązany do uiszczenia podatku.

Skala podatku będzie wzrastać zależnie od tego, czy lokal w którym gra się uprawia jest luksusowy, czy też podrzędny.

## Znów pożar fabryki.

### Czerwony kur na dachu nieczynnej fabryki — Tajemnicze przyczyny — Akcja ratowania — Dogaszanie zgliszcz.

Wczoraj o godz. 7, 35 wieczorem, na ul. Strzelców Kaniowskich Nr. 41, wynikł pożar w przedzalni wigonji Jana Wintera, która już od dłuższego czasu nie była czynna.

Budynek przedzalni jest parterowy i pożar wynikł z niewiadomych przyczyn na poddaszu.

Ogień spostrzegli pierwsi lokatorzy oficyny mieszkalnej, mieszczącej się na tejże posesji i zawiadomili przechodzącego policjanta, który zaalarmował telefonicznie straż pożarną oraz 7-mą komisariat.

W krótkim czasie na miejsce pożaru przybyły 2-gi, 1-szy, 3-ci, 4-ty i 5-ty oddziały Straży Ogniowej, które pod osobistym kierunkiem naczelnika dr. Grohmana, zajęły się akcją ratowniczą.

Akcja ta była niezmiernie utrudniona, skutkiem bardzo trudnego dojazdu do palącego się budynku, oraz skutkiem chronicznego braku wody, który zawsze daje się uczuć straż przy większych pożarach.

Na miejsce pożaru przybył p. Komisarz Rządu Strzemiński, p. prokurator Szmidt, komendant Weyer, Naczelnik P.P. Niedzielski i inni, przyczem przystąpiono do natychmiastowego śledztwa i ustalenia przyczyn tajemniczego ognia w nieczynnej fabryce.

Gdyby były od razu fabryczne klucze — nie ulega wątpliwości, że pożar stłumiono by w zarodku. Nie udało się to jednak i całe

wysiłki straży zostały skierowane na niedopuszczenie ognia do obok położonej krochmalni Grosmana i Koppla.

Kiedy piszemy te słowa, (g. 12 m. 35 nocy) z przedzalni Wintera pozostały już zgliszczka (uratowano beczkę oliwy, 10 pasów i t. p.) a na miejscu pozostał 2-gi oddział straży ogn. pod wodzą sierżanta Kossa, dogaszający zgliszczka.

Przedzalnia Wintera była ubezpieczona w tow. „Piaś” na 10,000 dolarów. Straty mają wynosić około 20 tys. dolarów.

Podnieść należy obywatelskie stanowisko fabr. Poznańskiego i Rosenblata, które dały kilkaset beczek wody do gaszenia ognia.

W czasie gaszenia pożaru z dachu fabryki spadł robotnik, 44-letni Józef Soliński, doznając złamania nogi. Odwieziony on został do szpitala.

Wracająca od pożaru straż wezwana została jeszcze przed powrotem do oddziałów do nowego pożaru, który wybuchł przy ul. Nawrot 92, w fabryce gilz Marjana Jankowskiego i Sp.

Ogień powstał z powodu zapalenia się gotowanego właśnie kleju, ze względu na łatwopalny materiał, jak bibułki, tektura, pedelka i t. p. rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Mimo wyłożonej pracy pobliskiego dyonu żandarmerji, oraz straży — ogień strawił fabrykę, trasy znaczne. (p)

### Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś

Dziś

Przepiękny film p. t.

## Miłość zwycięża

(Wilki Morskie)

W rolach głównych dwie gwiazdy ekranu  
**Renee Adore, Barba a Bactford**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 6 XII — 12 XII 1927 r.  
 Dla dorosłych Komedja w 10 aktach

## Płomienna noc

W roli głównej Laura La Plante  
 Dla młodzieży homeja w 8 aktach

## Pat i Patachon Miljarderzy

# Obowiązek wobec dziejów Polski.

List pasterski biskupów — Wobec niebezpieczeństwa komunistycznego. — Czy nowy Sejm złóś konstytucję. — Prohibicja wobec wyborów — przestępstwem narodowym.

List pasterski ks. biskupów polskich w sprawie zbliżających się wyborów, do Sejmu i Senatu stanowi... rozpoczynającej się akcji wyborczej ważk. głos, wypowiedziany przez tych, którzy w pierwszej linii powołani są do czuwania nad moralnym zdrowiem narodu. Słowa jego pełne powagi, i głębokiego usłęcia znaczenia tych wyborów dla dalszych naszych losów, zostaną też niewątpliwie z należytą czcią i zrozumieniem przyjęte przez całe katolickie społeczeństwo Polski. Fakt zaś, że ogłoszenie listu nastąpiło bezpośrednio po podpisaniu przez p. Prezydenta Rzplitej dekretu rozpisyującego wybory, a zatem niejako w pierwszej minucie rozpoczynania przygotowań wyborczych, podkreśla jeszcze silniej jego znaczenie.

Jakkolwiek bowiem wybory do ciał ustawodawczych są zasadniczo rzeczą polityki a nie religii, to jednak zarówno położenie Polski jak i charakter współczesnej epoki sprawiają, iż być tylko ich obojętnym potrobnym świadkiem Kościół nie tylko nie może ale wręcz ma obowiązek jasnego i wyraźnego zajęcia stanowiska. Komunizm bowiem — jak to list pasterski na wstępie wymownie podkreśla — zagraża dziś całemu światu, a przede wszystkim zagraża nam, którzy w sąsiedztwie jego żyjemy. Trucizna zaś komunizmu szerzy się tam przede wszystkim, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Szereg wyborów gm. nnych, odbytych w roku bieżącym, zwłaszcza wybory warszawskie i łódzkie, wymownie ilustrują cyframi powagę tego niebezpieczeństwa, na które list pasterski zwraca uwagę społeczeństwa. Każdy zaś dzień przynosi nam świeże przykłady rozwijających się w naszym społeczeństwie chorób moralnych, o których czytamy w liście, że: „...szerzone są przez wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych: poza nimi zwalczała i zwalcza religję i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha... Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy, wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku...”

Jeżeli zaś w tych warunkach każde nowe wybory muszą napawać specjalną troską pasterzy Kościoła, to zwłaszcza te, z których wyjść ma druga, niejako konstytuanta Polski. Nowy Sejm bowiem, jak to zaznaczają ks. biskupi, ma „zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną”, pozbawioną zaś będzie związany „zagadnienia i sprawy najdonioślsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnym i moralnym narodu i państwa”. Te słowa listu pasterskiego wskazują na doniosłość problemów, które przed nowym Sejmem staną, wskazują też na platformę, jaka powinna w akcji wyborczej przyswieszc konsolidacji tych wszystkich, którzy stoją na programie katolickim. Jak to bowiem zaznaczył ostatnio krakowski „Głos Narodu”, hasła wyborcze nie będą układały się według prywatnej formułki: „za rządem, lub przeciw rządowi”, ale wedle o wiele donioślszych i szerzej pojętych zagadnień ustrojowych (co parokrotnie już na tem miejscu podkreślano), a więc: „naprawa ustroju Rzeczypospolitej, przywrócenie zachwianej praworządności obrona wartości narodowych, zagrożonych przez pewne poczynania rządów romajowych”.

I jeden wreszcie moment, niesłuchanie doniosły, podkreśla orędzie ks biskupów:

„Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubne w swych skutkach... Dzisiaj to niebezpieczeństwo jest tem większe, że wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zubożających lub też do głosowania niechęconych”.

Przeciw temu zubożeniu na sprawy publiczne zwraca się list pasterski bardzo

silnie przypominając każdemu katolikowi Polski iż jego niestawienie się do urny „może umożliwić przegraną w wielkim procesie we wnętrznym o przyszłość narodu i jego duszę”. Ten bowiem obowiązek aby w wyborach nar. owych nie usunął się od czynnego udziału w tkt, komu drogie są hasła narodowe i katolickie, jest z wszystkich innych najpierwszym i najważniejszym.

## Balkańska kość niezgody.

WALKA O WPŁYWY W ALBANIJ.

Podczas wiosennych narad genewskich konferencji rozbrojeniowej i Rady Ligi Narodów niemiłym zgrzytem w uchu opinii światowej brzmiała polemika prasy włoskiej i francuskiej na temat sojuszu francusko-jugosłowiańskiego i włosko-albańskiego.

„Times” w artykule wstępnym z dnia 2 b. m. usiłuje za wszelką cenę przemówić do rozsądku Francuzów i Włochów, potępiając zasadniczo zawieranie sojuszków wojennych, które dziennik angielski uważa za szkodliwe i podrywające autorytet Ligi Narodów.

Z punktu widzenia angielskiego Albania jest krajem mało znaczącym w polityce światowej i walka o wpływy w nim nie godna jest wielkich mocarstw, jak Francja i Włochy. Równie zaniepokojenie Jugosławji z powodu z dnia na dzień rosnących w Albanji wpływów włoskich „Times” uważa za całkiem uzasadnione.

Oczywiście zostają tu pominięte zamaskowane wpływy angielskie i rolę, które odegrała Anglja przy zorganizowaniu nie tylko policji, ale i sił zbrojnych Albanji.

Zatarg o wpływy w Albanji nie jest rzeczą nową. W r. 1914 w samym przededniu wojny na terenie albańskim rozegrywał się wyścig pomiędzy państwami ościennymi o władnięcie rynkiem i portami albańskimi. Wprowadzenie na tron ks. Wieda było triumfem polityki niemieckiej i austriackiej, które wzbudziło szczególne zaniepokojenie w Anglji i we Francji. Nie nęga również żadnej wątpliwości, że powstanie Epirotów i Mulissorów zostało zorganizowane i subsydjowane za pieniądze francusko-angielskie. W owym czasie Albania ze swemi możliwościami naftowemi oraz najpiękniejszym naturalnym portem wojennym, kluczem do Adriatyku, Valoną, nie była uważana przez opinię angielską za bezsilne nieznaczące państwko, które otrzymało suwe-

renność na podstawie Traktatu Wersalskiego, gdyż, jak teraz twierdzi „Times”, z powodu upadku Imperjum tureckiego na kontynencie europejskim nie wiadomo było, co z nim począć.

Cała linja wybrzeża albańskiego z punktu widzenia włoskiego ma olbrzymią doniosłość strategiczną, decydującą o władaniu Adriatykiem i obroną wybrzeży włoskich nie posiadających na całej przestrzeni od Trjestu aż do Brindsini żadnego portu, nadającego się na bazę do operacji morskich.

Pozatem nowoodkryte w Albanji pola naftowe dla Włochów uzależnionych od importu nafty i benzyny zagranicznej posiadają podwójną wartość. Obecnie więc podpisanie nowego sojuszu włosko-albańskiego chociażby było uważane tylko za stwierdzenie traktatu zawartego w listopadzie r. z. w Tiranie musi być przyjęte jako bezpośrednia odpowiedź na sojusz francusko-jugosłowiański i za wyzwanie rzucone przez Mussoliniego pod adresem jeżeli już nie Francji, to w każdym razie Jugosławji.

Sojusz albańsko-włoski ma wybitnie charakter obrończo-wojskowy i wobec zawarcia go propozycje p. Brianda do porozumienia się i omówienia z Mussolinim spraw spornych, dotyczących wpływów w Albanji są nieco opóźnione i mogły tylko wywołać w sferach faszystowskich zarzuty hipokryzji i dwulicowości.

Słowem Balkany wiecne wiekowej tradycji w dalszym ciągu będą źródłem niepokoju na Bliskim Wschodzie i przysłowiową kością niezgody.

„Times” spieszne zawarcie obydwu sojuszków nazywa objawem niezdrowym, jednakże lekarstw na to nie znajdzie poza zbagatelizowaniem cudzoziemskich wpływów w dzikiej Albanji.

## „Za to, żeś w utworach swych był żarliwym obrońcą praw Narodu polskiego”.

JAK BRZMI DYPLOM NAGRODY LITERACKIEJ M. POZNANIA, PRYZNANEJ  
R. DMOWSKIEMU.

Komitet Nagrody Literackiej stołecznej miasta Poznania uchwalił przyznać pierwszą Nagrodę Literacką Stołecznej miasta Poznania imienia Jana Kasprówicza za rok 1927 Czcigodnemu Panu

R o m a n o w i D m o w s k i e m u za całkowitą działalność na polu piśmiennictwa politycznego,

a w szczególności, za to, że dziełami swemi wychowywał czas niewoli naród polski na szermierzy odrodzenia,

za to, że ponad wszystkie dążenia wysuwał jasno i wytrwale interes Narodu i Państwa Polskiego,

za to, że położył silne podwaliny pod

jednolitą myśl polityczną żywiołu polskiego, przygotowując psychicznie naród polski do niepodległości,

za to, że w utworach swych żarliwym był obrońcą praw narodu polskiego do Ziemi Zachodnich.

Magistrat stołecznej miasta Poznania, przychylać się do uchwały Sądu Konkursowego, wręcza Dostojnemu Laureatowi nagrodę

i składa hołd zasłudze.

W dowód czego dokument niniejszy wygotowano i podpisano.

W Poznaniu, dnia 6 grudnia 1927 roku.

Prezydent miasta:

(—) Cyryl Rarański.

Sekretarz Komitetu:

(—) Zygmunt Zaleski.

Listy z S. S. S. R.

**„Precz z jednostronną prasą plotkarską!“**

Wyjaśnienie sytuacji. — Proklamacje opozycji w fabrykach. — Nie potrzeba 7 godzinnego dnia pracy. — Joffe - opozycjonista. — Walka aż do zwycięstwa.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa, w grudniu

Dopiero teraz podczas konferencji i zjazdów, na których cały szereg liderów partji komunistycznej wystąpił z wyjaśnieniami sytuacji w łonie stronnictwa komunistycznego, wychodzi na jaw cały szereg epizodów i ciekawych z punktu widzenia rozwoju stosunków w Rosji ostrych momentów w walce Stalinowców z trockistami.

Szczególnie wiele ciekawych rzeczy powiedział na temat istoty toczącej się w łonie partji komunistycznej walki wybitny przedstawiciel grupy Stalina, L. Jarosławskij. Między innymi stwierdził on, że opozycjoniści rozrzucali w fabrykach leningradzkich proklamacje zawierające następujące zdania:

„Precz z jednostronną prasą plotkarską Precz z Leningradzką „Prawdą“, — Stalin i jego zwolennicy kneblują robotnikom usta manifestem, który w chwili obecnej jest nie do urzeczywistnienia, chcą kupić opinie robotników rozmaitemi obietnicami“.

W Taszkencie znaleziono proklamacje treści następującej: „Nie trzeba nam 7-godzinnego dnia roboczego, niech żyją przywódcy rewolucji Trocki i Zinowiew“.

Kiedy otrzymaliśmy te informacje, — mów dalej Jarosławskij, — wezwaliśmy niezwłocznie Trockiego i Zinowiewa do zaniechania podobnej agitacji, ale nie bacząc na wszelkie ze strony naszej ostrzeżenia, obaj opozycjoniści kontynuowali swą działalność antypartyjną.

Z przemówienia Jarosławskiego wynika między innymi, że zmarły w tych dniach wybitny działacz komunistyczny, Joffe, był czynnym członkiem grupy opozycyjnej i zajmował stanowisko szefa „Opozycyjnego czerwonego Krzyża“. Zadaniem organizacji tej polegało na niesieniu pomocy opozycjonistom, poszkodowanym na skutek represalji, stosowanych wobec nich przez rząd partji.

Wśród rzeczy Joffe'go znaleziono statut organizacji tej. Jarosławskij wyjaśnia, iż Joffe uważał zawsze, że „racje miał nie Lenin, lecz Trocki“ Inny wybitny działacz opozycyjny, Bieloborodow, prowadził, jak obecnie wy-

chodzi na jaw, — z powodzeniem agitację wśród czerwonogwardystów, którym starał się wytłumaczyć, że „służą obcej klasie“. Równocześnie z propagandą opozycja prowadziła akcję w kierunku zorganizowania drugiej partji, która mieć będzie swą własną nazwę. Partja Stalina, jak wiadomo, nazywa się oficjalnie „Ogólnozwiązkową partją komunisty-

czną“, partja Trockiego ma się nazywać „Leninowską partją komunistyczną“.

Jarosławskij oświadczył w dalszym ciągu na temat toczącej się w łonie partji walki, że „rozbić opozycję powinno być zupełnie“. Ani jedna jaezejka trockistowska, ani jedna organizacja opozycyjna nie powinna pozostać nienaruszoną. **Gapor.**

**XX wiek w pałacu papieża.**

MODERNIZOWANIE SIĘ WATYKANU.

Widoczne na każdym kroku modernizowanie się Rzymu nie pominęło i Watykanu, który dotychczas zachowywał tradycyjnie wszystkie najdawniejsze obyczaje, stanowiące jeden z charakterystycznych rysów Wiecznego Miasta. Do nich należą między innymi znane Rzymianom i cudzoziemcom czarne karocze papieskie, zaprzężone w lśniące kare ramaki i powożone przez stangretów w czarnej liberji. Po przez kryształowe ich szyby widzieć można często osoby w strojach z XVI-go stulecia, udające się na audjencję do Ojca Świętego, lub z niej powracające. Wkrótce widok żalobny, budzący zawsze zrozumiałe zaciękanie, zniknąć ma z ulic Rzymu bowiem Watykan, za zgodą Najwyższego Gospodarza, przystąpić ma do zmiany słynnych stajen papieskich na garaże samochodowe, a pojazdów konnych na samochody. Watykan nie jest jedynie olbrzymim muzeum sztuki i słynną na świat całą Biblioteką, słowem atrakcją dla pielgrzymów i turystów, ale zamkniętym w obrębie swoich murów miastem, w którym pęd życia jest może powolniejszy niż „fuori le mura“ (poza murami), ale bądź co bądź rozwija się. Otóż jednym z wyraźnych objawów modernizacji życia Watykanu jest wprowadzenie lokomoty samochodowej w miejsce dotychczasowej wyłącznie konnej. Trudno wszakże przypuścić, ażeby wszystkie karocze papieskie zniesione być miały i zamienione na bardziej współczesne, ale pozbawione indywidualnego wyra-

zu, samochody.

W każdym razie już teraz daje się zauważyć wzmocniony ruch zwiedzających słynne Scuderie (stajnie) watykańskie, jakgdyby w przewidywaniu, że niezadługo przestaną one być jedną z atrakcji Rzymu. Te z nich, które są dostępne dla zwiedzających, mieszczą wielkie berliny i karocze galowe. Ustawione one są niejako w porządku chronologicznym. W głębi wznosi się olbrzymia berlina galowa Leona XII, wybita wewnątrz pasowym aksamitem, a nazewnątrz cała złocona. Na suficie jej wymalowany jest w srebrnych promieniach Duch Święty w postaci jasnej gołębicy. Pomiedzy miejscem woźnicy a szóstką keni wznoszą się dwie wielkie potacie, wykonane ze złoconego brązu, skrzydlatych aniołów jednego z kluczami, a drugiego z tjarą papieską. Dalej idą skromniejsze karocze: Piusa IX, Leona XIII, Piusa X i Benedykta XV, wszystkie czarne, ze złoconymi fryzami, wielka atrakcją stajen watykańskich są też konie najrozmaitszych ras: węgierskie, irlandzkie, półkrwi arabskiej i perszerony. Dwa specjalne konie, które do niedawna woziły Ojca Świętego, teraz od czasu, kiedy Pius XI, używa chętnie samochodu, są prawie na emeryturze. Natomiast dostojnicy dworu papieskiego, jak dotychczas, używają jeszcze charakterystycznych czarnych karoczek watykańskich. Modernizacja Watykanu w tym kierunku niełatwo się przyjmie.

—oO—

P. N. KRASNOW.

42)

**Tanni.**

— A więc jedzie pani? Decyduje się pani? — zapytał.

— Naturalnie, że jęde. To będzie dopiero prawdziwa przygoda.

— Czemu się ona skończy? — wrucił Garaśka.

Iwan Pawłowicz wstał, wyszedł począł chodzić i myśleć.

„Co ona znalazła w tej lalce od fryzjera, w tym bałwanie z twarzą herubina! Dureń prostak i z pewnością uwodziciel... O! Wszydliwiec. Trzeba jej zabronić jechać, ot i wszystko! A jakim prawem? Prawem wujaszka! Cha, cha! Sam przecież wyrzekł się tego pokrewieństwa, więc jaka o tem może być mowa. Patrzcie, jaki to pieczołowity wujaszek się znalazł!“

„Ale nie rozumiał Tanni. Czyżby się zaśmiał w Wasieńce, czyżby się jej podobało jego chępliwie gadanie, opowiadania o fantastycznych podróżach do negusa Menelika i o polowaniach na słoniu? Z przyjemnością harlowała przed nim, przekakiwała przez rozpa-

dliny, zsuwała się ze stromych skał. Czyż to dia niej towarzyszył! Na konie siedzi źle. Tłu się, jak u baby uda, leżą na siodle, kolana na zewnątrz, palce sterczą w bok, plecy zgięte. Pies na płocie a nie jeździec“.

Onegdaj jej to powiedział. Obraziła się za Wasieńkę. Błysnęła oczami. „Nie do smaku panu, Wasilij Iwanowicz! Skąd może umieć jeździć? Nie jest ani kawalerzystą, ani kozakiem. Inny i takby nie potrafił! Ję go nauczę“.

To znaczy, że go co rano uczy. A on przez ten czas blęduje, blęduje i balamuci rękoma niedoświadczoną dziewczynę. Nauka za naukę!

Wszedł do domu. Nad stołem naprzeciwko siebie stali Wasieńka i Tanni. Teraz dopiero zauważył, że Wasieńka był piękny. Wijące się złociste przypomadowane włosy, blada, nieopalona, delikatna cera, jedwabiste wąsik, cienki kształtny nos i owal twarzy, bęce duże, białe delikatne palce, o długich paznokciach, na nich drogocenny pierścienek z niebieskim kamieniem, i cała jego ciężka postać wymuskanego mężczyzny, żyjącego dla swych przyjemności, była piękną i mogła za wrócić głowę właśnie takiej nie popsutej

dziewczyny, jak Tanni. A przytem jeszcze ta łoga bohatera-podróżnika, i poszukującego przygód, w którą tak bezczelnie się drapał.

Co dał on, Iwan Pawłowicz, Tanni? Trzymał na posterunku, jak w zamknięciu, nigdzie nie puszczał, żartował z niej, jak z dziecka. Nie zachwycał się nią wcale, gdy tak doskonale jeździła; nawet wówczas, jak tak wspaniale narzuciła arkan na Zarifa, nie potrafił jej tego okazać. A kobieta lubi, gdy się nią zachwycają mężczyźni. Nawet taka, jak Tanni.

Aniczkow i Wasieńka... Chudy czarny cią zachwycał i dlatego zrobił na niej większe i silniejsze wrażenie.

Anczkow i Wasieńka... Chudy, czarny, jak cygan, opalony Aniczkow z ciemnymi i nie zawsze czystymi rękami, ze stwardniałymi od trapezu dłońmi i brzonymi paznokciami, żywy jak ręk, niezrównany i nie zwyciężony na wyścigach i polowaniach, i ten półbożek, cedzący każde słowo, pykający z fajerkami swym angielskim tytoniem, elegancko ubranym i pachnący pomadą i mydłem.

(D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Pięćdziesięciolecie telefonów.

### Epokowy wynalazek Grahama Bella.

Może być, że następne pokolenie traktować będzie nasz dzisiejszy normalny aparat telefoniczny jako zbytek muzealny i dziwić się, że traciliśmy czas, nerwy etc. na rozmowy tak anachronicznymi przyrządami. Tem mniej więc prawdopodobnym to wyda się w pierwszej chwili, że ten właśnie telefon stanowiący niezbędny wręcz już pierwiastek życia codziennego, ma dziś 50 zaledwie lat istnienia, gdyż rozpoczął on funkcjonować w Berlinie dnia 24-go października 1877-go roku.

Za twórcę tego epokowego wynalazku uważany jest powszechnie Graham Bell, nauczyciel Instytutu głuchoniemych w Stanach Zjednoczonych, który już w r. 1876-ym zdołał skonstruować aparat, urzeczywistniający przenoszenie głosu na odległość.

Niewątpliwie, zagadnienie to rozwiązane zostało w sposób praktyczny przez niego, przed zrealizowaniem wszakże samej idei pracował przedtem jeszcze skromny nauczyciel niemieckiej szkoły ludowej, nazwiskiem Reis. Zbudował on nawet przyrząd odpowiadający w głównych zarysach współczesnym telefonom, lecz mający jeden zasadniczy brak: można było przy jego pomocy albo mówić albo słuchać. — dla prowadzenia więc dialogu potrzebne były cztery aparaty po dwa z każdej strony. Wielką zasługą Bella polega na udoskonaleniu technicznym, pozwalającym ześrodkować w jednym przyrządzie funkcje zarówno nadawania, jak i odbierania głosu.

Genjalny ten wynalazek, został po raz pierwszy zademonstrowany na wystawie powszechnej w Filadelfji (1876 r.) i doznał odrazu niesłychanego powodzenia, choć rozmowy prowadzić można było wówczas tylko na odległość kilkuset metrów maximum.

Wkrótce później zawarł Graham Bell umowę z potężnym konsorcjum angielskim, które powstało celem rozpowszechnienia telefonów w Europie i otrzymało też natychmiast prawie zamówienie od rządu angielskiego, a to dzięki ówczesnemu dyrektorowi generalnemu poczty, Henrykowi Stephanowi, który był gorliwym zwolennikiem wszelkich ulepszeń w jego dziedzinie pracy zawodowej. Pierwsza stacja centralna telefonów powstała w 1879-ym roku i liczyła początkowo „8 abonentów”. Prawie jednocześnie otrzymał telefon i Londyn, a w niespełna rok później

Faryż, poczem rozwój szedł w dosyć szybkim tempie. Oczywiście, iż przodowała już wtedy światu całemu Ameryka — w 1879-ym roku wszystkie niemal większe miasta tamtej sze posiadały centrale telefoniczne.

Olbrzymia doniosłość wynalazku stała się jaskrawo w oczy, gdy zestawia się 8 milionów abonentów berlińskich 1879-go roku z tymi dziesiątkami milionów osób, korzystających dziś z telefonów i rozmawiających ze sobą na przestrzeni nie kilkuset metrów, lecz kilku tysięcy kilometrów poprzez góry, morza i nawet oceany.

## Z żywego ciała na parafinowy odlew.

### JAK SĄ ROBIONE WYSTAWOWE MODELE DLA MAGAZYNÓW.

Nikt zapewne nie zdaje sobie sprawy z tego, że modele woskowe, które oglądamy na wystawach i w oknach sklepów, robione są według odlewów żywych osób.

Aby takie odlewy były dobre, trzeba znaleźć model, któryby pozwolił zrobić z siebie odlew, a jednocześnie zniósłby połączone z tą robotą przykrości. Dzieła tego dokonać może tylko majster, który umie wykonywać tę pracę.

Najpierw całą skórę modelu smaruje się oliwą przy pomocy bardzo delikatnego pędzla. Później dopiero bardzo drobnymi proszkiem gipsowym rozpuszcza się w wodzie i szybko pokrywa tą masą ciało, posługując się nieraz pędzlem.

Czynności te odbywać się muszą bardzo szybko. Na żołądek nie można kłaść zbyt wielkich mas gipsu, gdyż możnaby, wskutek zbyt silnego ucisku, wywołać powikłania w organizmie. Wogóle zaś ucisk tego gipsu, gorąco jego, twardnienie przy pracy i przylepanie się jego do ciała — wszystko to są rzeczy bardzo dla modeli przekre.

Często też źle robiona próba tego rodzaju mogłaby mieć fatalne skutki i skończyć się śmiercią modelu wskutek uduszenia.

Gdy odlew jest już wykonany, rozciąga się go po obu bokach specjalnie umieszczonym w gipsie drutem. Po skończonej robocie skórę modelu zmywa się spirytusem, nieco rozcieńczonym wodą, by nie wywołać podrażnień skóry.

Jeśli chodzi o wykonanie odlewu i z głowy; trzeba na to wyjątkowo świetnego majstra. Musi on specjalną opieką otoczyć nie tylko oczy, usta i uszy, lecz także brwi, rzęsy, włosy, by ich wraz z gipsem nie podrywać; Robi się to przy pomocy specjalnej pomady. Nieraz trzeba całe włosy dokładnie zmieszać z pomadą czy oliwą. Gdyby to nastęczało zbyt wielkie trudności, okręca się całą głowę szczelnie płótnem, z zachowaniem jedynie kształtów głowy.

Najgorzej jest z nosem, to też na czas zalepienia nosa do obu dziur, celem umożliwienia oddychania, wkłada się delikatnie nasady piór. Tylko wyjątkowo zręczny odlewach może zrobić odlew nosa bez dotknięcia nozdrzy.

A gdy forma już skończona, wlewa się w nią wosk i po zastygnięciu manekin gotowy.

AKT UR CONAN DOYLE

75)

## Dolina Trwogi.

Skąd wiesz o tem.

— Ponieważ z nim rozmawiałem. Nie zastanawiałem się wówczas nad tem, i nie przyszłoby mi to do głowy, gdyby nie list. Ale teraz jestem pewny. Spotkałem się z nim w pociągu we wtorek. Mwil, że jest dziennikarzem. Wierzyłem ma przez chwilę. Pragnął dowiedzieć się możliwie wszystkiego o „węglarzach” i o t. zw. przez niego „napadach” dla „New York Press”. Zadał mi rozmaite pytania, aby coś przesłać do gazety. Niezależnie być pewni, że nie me powiedziałem. „Zapłaciłbym i to dobrze”, rzekł „gdybym dowiedział się czegoś odpowiedniego dla redaktora. Powiedziałem mu coś, o czem sądziłem, że będzie się mu podobać, a on wręczył mi czek na dwadzieścia dolarów w nagrodę za moje informacje. „Dostanie pan dziesięć razy tyle — rzekł — jeśli postarasz się o to, co pragnę”.

— I cóż mu wtedy powiedzieliś?

— Wszystko, co się tylko działo.

— Skąd wiesz, że to nie był dziennikarz?

— Powiem wam. Wysiadł w Hobson's Patch i ja również. Udałem się przy a ki m do urzędu telegraficznego i ujrzałem, że właśnie z tamąd wychodził.

— Powinniśmy za to żądać podwójnej zapłaty — rzekł urzędnik po jego wyjściu. — Sądzę, że powinniście, — pawi d iałem. — Wypełnił blankiet czems, co było dla nas chinszczyzną. Posyła co dzień całą taką stonę rzekł urzędnik. — Tak — pawi d iałem. — To szczególne wiadomości dla jego gazety.

— Skorzych przejęcia się lęka — Tak myślał telegrafista — chociaż ja myślałem już wów zasęgała co innego.

— Jestem pewny, że masz słusność — rzekł Mc Ginty. — Ale co namy robić?

— Dlaczego go nieunieruchomić odrazu — poddał ktoś.

— Tak, im wcześniej, tem lepiej.

— W ruszył ym natychmiast, gd bym wiedział, gdzie go szukać rzekł Mc. Murdoch. Jest w Hobson's Patch ale nie wiem, gdzie mieszka. Mam jednak pewien plan, o ile tylko się na niego zgodzicie.

— A więc.

— Wybierę się jutro rano do Patch. Odszukam go przez urzędnika w biurze telegraficznym. Przypuszczam, że mi poda jego

adres. Potem powiem mu, że jestem sam Wolnomularzem. Obiecuję mu za pewną cenę wydać wszystkie tajemnice Łoży. Moście być pewni, że się na to zgodzi. Powiem mu, że mam papiery w domu, ale zby lękam się o swoje życie, aby pozwolić mu przyjść w czasie, kiedy po domu kręją się ludzie. Poczyzna mi słusność. Powiem, aby przyszedł do mnie o dziesiątej w nocy, i że pokaże mu wszystko. Jestem przekonany że się zgodzi.

A zatem.

— Resztę obmyślcie sami. Dom wdowy Mac Namara stoi na uboczu. Ona sama jest pewną, jak stal i głucha jak pień. W domu jest Scalan i ja. Jeśli mi przyrzekniecie przyjść — a o tem was powiadomię — zaproszę was siedmiu do siebie na dziewiątą. Wpuścimy go do środka. Jeśli wyjdzie żywy — no, to może mówić, że Birly Edwards ma szczęście niebwałe.

— Będzie wkrótce do objęcia posada u Finkertonów, jeśli się nie mylę — rzekł Mc Ginty. — A zatem postanowione, Mc Murdoch. Jutro o dziesiątej będziemy u ciebie. Skoro raz zamkniesz drzwi za nim, resztę możecie nam pozostawić.

(D. e.)

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rynek pieniężny i akcyjny.

**Lekka poprawa na rynku akcyjnym. — Akcje nowowprowadzone na giełde, — Małe obroty na giełdzie walut.**

Na rynku akcyjnym panowała dotychczas tendencja wybitnie zniżkowa. Wpłynęły na to przede wszystkim brak gotówki, następnie zaś sytuacja na Litwie. Kulisa, jakoteż banki wstrzymały się w związku z tem od większych operacji, a ponieważ publiczność zleceń naogół nie dawała, obroty były niewielkie.

W ostatnich jednak dniach nastąpiła lekka poprawa, spowodowana pogłoskami o bliższym utworzeniu konsorcjum banków, które ma zakupić na własny rachunek większe partie papierów giełdowych. Poza tem zaczęły napływać również zamówienia zagraniczne, co wywołało ożywienie się obrotów. Tendencja giełdy jest jednak pomimo wszystko słaba a faktycznego wzmocnienia według zdania fachowców oczekiwać należy dopiero po otrzymaniu przez przemysł i handel większych kredytów gotówkowych, oraz pomyslnego załatwienia sprawy litewskiej.

W ostatnich dniach dał się zauważyć wzmocniony popyt na akcje „Ostrowieckie” co ścię w związku z zakupami belgijskimi, oraz poważnym rozwojem Zakładów Ostrowieckich. Ogłoszone z końcem października b. r. sprawozdanie tych zakładów na rok operacyjny 1926-1927 stwierdza, że wyprodukowały one w tym roku 67,227 tonn bloków, 4233 tonn odlewów, 67,626 tonn żelaza, stali i wyrobów, 1,160 węglarek 20-tonnowych, 41 wagoników wąskotorowych i 52 wywrotki. Pod czas gdy suma, uzyskana ze sprzedaży wyrobów wyniosła w roku operacyjnym 1925-26 tylko 14,258,985 zł., to w roku 1926-27 wyrażała się ona kwotą 30,563,476 zł. Zysk za rok 1926-27 wynosił 3,321,248 zł. wobec czego wypłacono dywidendę w wysokości 14 proc. Z innych akcji grupy metalurgicznej cieszą się stałym zainteresowaniem „Starachowice”, prócz tego znacznie większą ilość obrotów przypada na „Modrzejów” i „Lilpopy”. Bardzo popularnym papierem są akcje „Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla”, oraz Warszawskiego Towarzystwa Cukru.

W ostatnim czasie wprowadzono do obrotów giełdowych następujące akcje: „Warszawska Spółka Budowy Parowozów” druziej emisji 100,000 sztuk po 25 zł. wart. nom. akcje Zawiercie sztuk 148,500 w walucie złotej powstałych z przewalutowania jednej sztuki po 60,000 marek na 60 zł. wart. nom. akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru 111,500 szt. na okaziciela oraz 12,350 imiennych uprzywilejowanych, czyli razem 123,500 sztuk. Dawnych sztuk 16 po marek 1,000 stanowi jedną nową wart. nom. 100 zł. Prócz tego dopuszczono do urzędowych notowań akcje Powszechnego Banku Kredytowego; 444 akcje 8-ej emisji powstałe z przewalutowania akcji markowych w stosunku 804 akcje po 280 marek, stanowią jedną nową za 25 zł. wart. nom.

Na prywatnym rynku akcyjnym obroty są większe, nastrój ożywiony. Prócz kasowych przeprowadza się także dość znaczną ilość operacji terminowych na 15-go i ultimo grudnia.

Na oficjalnej giełdzie walut obroty są bardzo małe, co tłumaczy się tem, że większą część zapotrzebowania pokrywają banki przed zebraniem. Dopływ walut do instytucji emisyjnej był ostatnio mniejszy. Bilans instytucji tej za drugą dekadę listopada wykazał spadek zapasu walut i dewiz brutto o 15,198,021 zł., natomiast netto o 10,477,920 zł.

i wyniósł po potrąceniu zobowiązań walutowych i raportowych w kwocie 40,851,730 zł. — 807,148,836 zł. Zapas złota i srebra Banku Polskiego wzrósł o 29,833 663 do 460,465,844 zł. Portfel wekslowy zwiększył się bardzo nieznacznie, gdyż o 991,148 do 431,369,023 zł. Salda na rachunkach żywych i innych zobowiązaniach zwiększyły się o 35,237,789 do 314,378,856 zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 21,787,130 do kwoty 867,469,361 zł. a stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu banku, o 194,779, do 1,332,332

Tranzakcje dolarami na giełdzie warszawskiej są minimalne, dlatego też kursu

ich, który utrzymuje się na niezmiennym poziomie, 8,88, na niektórych z broniach wcale nie notują. Dewizy na New York notowane są 8,90. Bank Polski płaci za dolary 8,86 (większe obroty) i 8,85 (banknoty jedno i dwudolarowe). Tranzakcje kablem na New York przeprowadzane są na 8,91% do 8,92. Przy zmianie gotówki na kabel dopłaca się 3%, przy zamianie czeków na kabel przewaźnie 2 promile. Na rynku prywatnym płać za dolary 8,88%.

Gram czystego złota notują nadal 5,9244 Kuble złote są nieruchliwe i utrzymują się w granicach 4,72% do 4,73. A.Z.W.

## Czechosłowacki przemysł włókienniczy

EKSPORTUJE TOWARY DO ŚRODKOWEJ EUROPY.

Przemysł włókienniczy Czechosłowacji pracuje głównie na eksport, co jest przede wszystkim wynikiem nieznacznego zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych. Stale zmniejszające się zapotrzebowanie produktów przemysłu tekstylnego w samej Czechosłowacji przypisać należy w pierwszym rzędzie podnoszeniu się cen surowców tekstylnych. W październiku r. b. kosztował 1 kilogram bawełny 11,50 — 14,20 Kczres. przedży bawełnianej — 24,70 — 25,50 Kcz. wełny owczej 55 — 88 kez. surowego jedwabiu — 479 — 598 Kcz. Indeks w przemyśle włókienniczym podniósł się przeciętnie z 972 na 1,116. Dopiero w ostatnich czasach obserwować można wzmocniony popyt na wyroby włókiennicze w Czechosłowacji, w szczególności wśród ludności wiejskiej. Zjawisko to wytłumaczyć sobie należy konjunkturą w rolnictwie, w wyniku której ceny produktów rolnych są w roku bieżącym dość wysokie.

Pomyślna konjunktura w czzechosłowackim przemyśle włókienniczym odbija się głównie na eksporcie. W czasie od stycznia do 1 września r.b. wywieziono z Czechosłowacji ogółem 69,257 ton rozmaitych wyrobów tekstylnych ogólnej wartości 2,175,353 Kcz. Na tkaniny przypada z tego 1,400 000,000 Kcz. W tym samym okresie czasu r.u.b. wywiezła Czechosłowacja 74,727 ton towarów włókienniczych wartości 1,831,413 Kcz. Głównym odbiorcą czzechosłowackich wyrobów włókienniczych są Niemcy (w ciągu pierwszych 10 miesięcy r.b. wywieziono do Niemiec rozmaite towary wartości 340,000,000 Kcz.). Na drugim miejscu stoi Austria (365 milionów Kcz.), dalej idą Węgry (304 miliony Kcz.), Rumunja (290 mil. Kcz.) Jugosławia (250 mil. Kcz.) W znacznych ilościach wywozi Czechosłowacja swe wyroby włókiennicze również do Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

## Na co zużywamy pożyczkę.

CO STWIERDZA KOMUNIKAT BANKU POLSKIEGO.

W celu uwidocznienia zużycia sum z pożyczki stabilizacyjnej, w bilansie dodatkowym Banku Polskiego z 30 listopada br. — uklad niektórych pozycji został zmieniony. Jako zasadniczą zmianę, wprowadzono podawanie kruszcu w kraju i zagranicą oraz walut i dewiz zaliczonych do pokrycia, w jednej łącznej sumie, wynoszącej 1,161,6 mil. zł. Analogicznie i w pasywach połączono, celem uwidocznienia stanu pokrycia kruszcowego, pozycje natychmiast płatnych zobowiązań (664,5 mil. zł.) i obiegu biletów bankowych (932,8 mil. zł.) w jedną sumę wynoszącą, 1,584,4 mil. zł. Część walut i dewiz wykazanych w bilansie z 20 listopada br. przeniesiono do pozycji walut i dewiz, nie zaliczanych do pokrycia, skutkiem czego pozycja ta wzrosła o 184 mil. zł. i wynosi 229,7 mil. zł.

W myśl planu stabilizacyjnego z wplywów pożyczki zużyto 75 mil. zł. na powię-

kszenie kapitału zakładowego Banku i funduszu zapasowego. Ze 140 mil. zł. przeznaczonych na wykup biletów państwowych, wykupiono do 30 listopada b.r. biletów państwowych za 110 mil. zł.; pozostała reszta 30 milionów zł., jako też fundusz na kupno srebra w wysokości 90 mil. zł. i państwowy fundusz kredytowy 141 mil. zł. zaliczono do natychmiast płatnych zobowiązań, które łącznie z obiegiem biletów bankowych zwiększyły się o 402,5 mil. zł. Na rachunku specjalnym Skarbu Państwa pozostała suma 75 mil. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się skutkiem zwiększenia się inkasa w listopadzie. Skup papierów na rachunku funduszu zapasowego zwiększył się o 34 mil. zł. (30,6 mil. zł.) Na skutek zmian dokonanych w układzie bilansu, stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 73,32%.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Sobota. 10 grudnia — N. M. P. Loretańskiej.

### TEATRY.

Teatr Miejski — Kred. kolo. w. Wyzwolenie.

Teatr Popularny — Chłopi.

### WIDOWISKA.

Castro — Mandaryn Wu.

Splendid — 12 djamentów.

Gong — Precz z rozwodami.

Odeon — Tancerczka (Pat i Patachon) Pa-ryż w dzień i w nocy.

Czary — Szatański wyścig.

Grand-Kino — Demon cyrku.

Imperjal: — „Nibelungi”.

Dom Ludowy — Miłość zwycięża.

Carso — Śmierć bladym twarzą.

## Wiadomości bieżące

### Nowe spisy wyborców do Sejmu i Senatu

W dniu wczorajszym dostaliśmy referatu wyborczego, zorganizowanego przy magistracie m. Łodzi, zgłosił się przedstawiciel Komisarjatu Rządu w sprawie sporządzenia spisów wyborców do Sejmu i Senatu. Na odbytej konferencji zastanawiano się, czy przestać na dopełnieniu jedynie spisu wyborców do Rady Miejskiej, czy też sporządzić nowe spisy. W rezultacie postanowiono sporządzić nowe spisy, a to ze względu na inne warunki uprawniające do czynnego prawa wyborczego do Sejmu i Senatu oraz zmiany w stanie liczbowym wyborców, które zaszły już po wyborach do Rady Miejskiej. Stwierdzono zresztą, że praca nad sporządzeniem nowych spisów zajmie o wiele mniej czasu, niż dopełnianie spisów wyborców do Rady Miejskiej. (p)

### 11 dni ferii szkolnych

Tegoroczne ferie świąteczne jak się do wieśdujemy rozpoczną się w dniu 23 b. m. i trwać będą do dnia 2 stycznia 1928 r. włącznie, czyli razem przerwa w nauce wyniesie 11 dni.

Wznowienie wykładów nastąpi we wtorek dn. 3 stycznia 1928 r. (U)

## Kronika policyjna.

### Tuż nad kołami tramwaju

W dniu wczorajszym w godzinach po południowych przechodnie na ulicy Przejazd byli świadkami nieszczęśliwego wypadku.

Przed domem Nr. 12 przechodziła przez jezdnię 14-letnia Marja Zmigrodzka zamieszkała przy ul. Andrzeja 58, uczennica jednego z miejsowych gimnazjów. W pewnej chwili poślizgnęła się i upadła wprost pod nadjeżdżający tramwaj linii Nr. 15, zderzając się z przodem tramwaju. Z piersi osób przyglądających się tej scenie wydarł się okrzyk zgromy. Sytuację uratowała jednak przytomność motorniczego, który w miejscu niemal zahamował wagon, tak że deska ochronna poślizgnęła tylko nieco dziewczynkę naprzód. Wydobyto ją natychmiast i przeniesiono do brzozy, dokąd też zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził ogólne dość poważne potłuczenia i odwiózł dziewczynkę do domu. (p)

## ZEWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z POLSKIEJ Y. M. C. A.

Dziś t. j. w sobotę o godzinie 7.30 odbędzie się w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 zapowiadany koncert Tow. Śpiew.

# Za co kurator Owiński został „zesłany” na emeryturę

PRAŚA WARSZAWSKA O METODACH PRACY P. CZAPCZYŃSKIEGO W ŁODZKIEM KURATORJUM.

Warszawska „Rzeczpospolita” pisze: Od niejakiego czasu pisma łódzkie występują z szeregiem zarzutów, skierowanych, przeciwko osobie naczelnika tutejszego Okr. Szkolnego p. Tadeuszowi Czapczyńskiemu, który pełnił zastępczo obowiązki kuratora w Łodzi. Ataki te świadczą najwymowniej o tem, iż podłoże tego niezadowolenia nie ma bynajmniej charakteru walki politycznej.

Jeszcze za czasów pierwszego kuratora łódzkiego p. Jarosza, naczelnik Czapczyński wprowadzał dysharmonje w kuratorjum, starając się zawsze i wszędzie przodować i podkreślać swoją indywidualność.

Po ustąpieniu p. Jarosza, kuratorem w Łodzi został p. Jan Owiński. Wówczas p. Czapczyński zaprzagnął w dalszym ciągu kontynuować swą politykę „wywyższania się” ponad zakres swoich obowiązków.

P. Czapczyński spotkał się jednako niespodzianie z energicznym oporem ze strony pełnego inwencji nowego kuratora.

To stało się przyczyną dysonansu, który

niebawem zamienił się w otwartą walkę między kuratorem, pragnącym utrzymać swój autorytet, a naczelnikiem, który za wszelką cenę chciał zdobyć władzę i górować. Społeczeństwo łódzkie i nauczycielstwo, którego sympatje łączyły się z osobą popularnego i zasłużonego kuratora Owińskiego, z wyrazem najwyższego oburzenia musiało przyglądać się tym waśniom.

Gdy jednak walka zakończyła się porażką p. Owińskiego, który w sile wieku „zesłany” został na emeryturę — w Łodzi zawrzało.

Cała prasa — bez względu na zabarwienie polityczne — rozpoczęła energiczną kampanję zmierzającą do sparaliżowania ostatnie z „dyplomatycznych” posunięć p. Czapczyńskiego. Postanowiono nie do iść do tego, aby p. naczelnik został kuratorem. pojawiły się ataki, na łamach prasy, krytykujące ostre gospodarstwo naczelnika w Państwowej Bibliotece Centralnej w Łodzi, oraz cały szereg innych poczynień p. Czapczyńskiego, w których okazał swoje niedoświadczenie.

## Zatarg w tramwajach będzie zlikwidowany

TRAMWAJARZE OTRZYMAJĄ GRATYFIKACJĘ ŚWIĄTECZNĄ.

Jak wiadomo pracownicy tramwajów zagrozili strajkiem w razie stosowania klasyfikacji i nieotrzymania gratyfikacji świątecznej. Na skutek interwencji p. p. prezydenta Miasta i Inspektora Pracy Dyrekcja Tramwajów zdecydowała się przyznać swym pracownikom gratyfikację w wysokości równej wynagrodzeniu za 10 dni pracy, co zaś do klasyfikacji, to ponieważ w obecnej chwili pra-

wie wszyscy pracownicy osiągną najwyższy szczebel klasyfikacji i co ipso pobory ich zostaną zrównane — punkt ten odpada.

Przedstawiciele Związku oznajmił, że sprawa ta będzie omawiana na specjalnym posiedzeniu zarządu Związku i uchwała, która zapadnie, będzie zakomunikowana Dyrekcji Tramwajów.

## Kto ma prawo głosować do Sejmu i Senatu.

Wobec skierowanych do władz zapytań w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i Senatu, władze wyjaśniły, że prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel, zamieszkały w Łodzi w dniu 4 b. m. t. j. w przeddzień ogłoszenia dekretu o rozpisanie wyborów.

Co się tyczy wyborców do Senatu to mają prawo głosu zamieszkali w Łodzi od roku t. j. od 4 grudnia 1926 r. W ten sposób ma prawo głosu najmłodszy rocznik 1906 i urodzeni nie później niż 4 grudnia tego roku. (bip)

## Kto się interesuje hodowlą ryb i drobiu.

WYSTAWA W PABJANICACH OTWARTA JEST DO NIEDZIELI.

Dnia 8 b. m. odbyło się w Pabjanicach uroczyste otwarcie pierwszej trzydniowej wystawy drobiu, gołębi, królików, zorganizowanej przez miejscowy Związek Hodowców z p. W. Eichlerem na czele. Przecięcia wstęgi po krótkim przemówieniu dokonał w imieniu p. wojewody inż. Z. Szostak, naczelnik wydziału rolnictwa w obecności p. starosty łaskiego J. Wallasa, prezydenta m. Pabjanic p. Gackiego, burmistrza m. Łaska p. Brzezińskiego, miejscowego lekarza weterynarii A. Połońskiego, komitetu wystawy, komisji sędziowskiej i licznych gości.

Sędzią przewodniczącym p. H. Trybulski, prezes Warszawskiego Związku Hodowców

Drobiu.

Wystawa przedstawia się okazale i została obejrzana nie tylko przez członków miejscowego związku hodowlanego, lecz także przez hodowców okolicznych wsi, miasta Łodzi, oraz przedstawicieli DOK (w dziale gołębi pocztowych, Najobficiej wystawione były kury ras krajowych i zagranicznych. Ponadto wystawiono liczne okazy rasowych i wartościowych indyków, kaczek, gęsi, gołębi i królików.

Dodatkiem do wystawy były patrzki żywe, karpie, sztuczne wylęgarnie ikry, oraz pomoce naukowe w postaci okazów wypchanych, rysunków i literatury.

Łódź „Marjańskiego” pod batutą dyr. B. Ulkasa. Wejście dla członków bezpłatne.

OGÓLNE ZEBRANIE ABSOL. SZK. HAN W niedzielę, dnia 11 grudnia r. b. odbę-

dzie się w lokalu Stowarzyszenia, (Gdańska 45) o godz. 10.30 rano Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Handlowej Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej.

## ZE STOWARZYSZENIA POLSKICH KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚĆ.

W celu uzyskania pozwoleń na przywóz z zagranicy artykułów podlegających reglamentacji (oprócz pochodzenia Niemieckiego i Czechosłowackiego, oraz artykułów zakazanych do przywozu objętych tak zwa na listą pierwszą), w okresie na styczeń luty i marzec 1928 roku będą przyjmowane podania przez biuro Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 do piątku, to jest do dnia 16 grudnia włącznie r. b. Przedłużenie niniejszego terminu bezwzględnie nie nastąpi. Podania winny być złożone na blankietach jakie można nabyć w biurze Stowarzyszenia.

Pożądanem jest wcześniejsze składanie podań a niepozostawianie do ostatniego dnia.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło” ukaże się dziś, sobota, o godz. 4 pop. p cenach popularnych. Potem przedstawieniu ryborna ta sztuka znów na czas dłuższy zejdzie z afisza. „Wyzwolenie” w Juljuszem Osterwą grane będzie dziś wieczorem po raz drugi oraz w dalszym ciągu jeszcze trzy razy: jutro wieczorem, we wtorek i we środę. „Peer Gynt” grany będzie jutro, niedziela, o godz. 3 i pół popołudniu po cenach popularnych. „Czarodziejska fujarka” dana będzie po raz ostatni na poranku w niedzielę o godz. 12-tej. Pozostałe bilety w Kasie Zamawiań.

### TEATR KAMERALNY

Daje dziś i jutro, sobota i niedziela, dwa przedstawienia popołudniowe o godz. 5 na których po cenach niższych dana będzie „Sanata Kreutzerowska” z K. Adwentowiczem. Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu świeżo wystawiona zabawna komedjo farsa Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy” z Morską, Ziemińską, Zniczem, Krotkem, Brzdniewiczem i Mrozińskim w rolach głównych. Początek o godz. 9 wieczorem.

### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,20 wiecz. wielce ciekawa premjera „Chłopi” Wł. Reymonta. Dramat w 4-ach aktach 6 obrazach z ilustracją muzyczną w inscenizacji J. Zawieyskiego.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę i niedzielę w Sali Geyera Piotrkowska 295 trzy przedstawienia świeżej operetki „Gri-Gri”.

### TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu, ciesząca się rekordowym powodzeniem rewja „Precz z rozwodami” pióra Nela, W. Jastrzębca, B. Hertzta, J. Starskiego i Billy. Największym powodzeniem cieszą się doskonale numery p. Janiny Madziarówny, sketsch „Placę i wymagam” w koncertowym wykonaniu artystki teatrów warszawskich p. Heleny Orlikówny i inne.

Doskonała rewja zapełnia codziennie wdownię do ostatniego miejsca.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 5.45.

### JUTRZEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Jutro o godz. 12-tej w południe odbędzie się zapowiedziany Poranek Symfoniczny z udziałem wybitnego solisty Zbigniewa Litwieckiego.

## Wywóz manufaktury z Łodzi w listopadzie zmniejszył się

EKSPORT WŁÓKIENNICZY DO RUMUNJI MNIEJSZY o 70 PROC.

W listopadzie eksport włókienniczy ująwnił dalszy spadek w stosunku do poprzedniego miesiąca a to wobec zakończonych transakcji sezonowych, co w pierwszym rzędzie odbija się na głównym kupcu Łodzi—Rumunji. W listopadzie wywieziono z Łodzi towarów bawełnianych białych 3506 klg. na sumę 404.818 zł., bawełnianych kolorowych — 254.301 klg. Na sumę 2 milj. 357 tys. 445 zł. towarów półwłókiennych 12.768 klg. na sumę 169.604 zł., towarów wełnianych 48.558 klg. na sumę 605.682 zł. i przędzy czesankowej 73.404 klg. na sumę 204 tys. 867 zł. Ogółem więc eksport włókienniczy w listopadzie wyraża się cyfrą 392.537 kg. na ogólną sumę 5 milj. 378 tys. 16 zł. W porównaniu do października br. wywóz ten zmniejszył się o 600 przeszło tys. zł., jest jednak prawie 2 razy,

większy od wywozu w listopadzie 1926. Co się tyczy eksportu do poszczególnych krajów, to w pierwszym rzędzie podkreślić należy wzrost stosunków gospodarczych z rynkami Dalekiego Wschodu, które pochłaniają w coraz większej ilości towary łódzkie, a których w listopadzie wywieziono na sumę około 2 milj. zł. W listopadzie zwiększył się wydatnie eksport włókienniczy na Litwę, przekraczając sumę miliona złotych. Bardzo wydatny natomiast, bo przekraczający 60 proc. spadek ujawnia eksport włókienniczy do Rumunji, która w listopadzie zakupiła zaledwie za 623 tys. 887 zł. manufaktury łódzkiej. Wzmogły się również obroty handlowe z krajami Bałkańskimi nadbałtyckimi i Niemcami. (p)

## Za słabe są kraty w areszcie koszarowym

DEZERTER — ATLETA WYŁA MAŁ KRATY I ZBIEGŁ.

W 28 pułku Strzelców Kaniowskich pełnił służbę wojskową 22-letni Zygmunt Łuczak, mężczyzna atletycznej budowy i o nader awanturycznym usposobieniu. Nie w smak mu widocznie poszła służba wojskowa, gdy pewnego dnia samowolnie oddał się z oddziału i ukrywał przez czas dłuższy 4 dywizjon żandarmerji wdrożył za Łuczakiem energiczne poszukiwania, które doprowadziły do aresztowania go w mieszkaniu kochanki, niejakiej Natalji Szybiłło, przy ulicy Drewnowskiej 63. Pomimo rozpaczliwego oporu udało się żandarmom obezwładnić go i skutego w

kajdany przetransportować do koszar 28 pułku Strzelców Kaniowskich, gdzie osadzony został w areszcie, mieszczącym się w suterynie.

Gdy jednak w dniu wczorajszym rano profos aresztu przybył do celi, w której był zamknięty Łuczak, stwierdził ze zdumieniem, iż jest ona pusta, zaś grube żelazne kraty okienne są wyłamane. Łuczak wykorzystał swą niezwykłą siłę w celu uwolnienia się z aresztu.

Wdrożony natychmiast pościg nie dał żadnego rezultatu. Dezerterski atleta znikł bez śladu. (p)

## Baczność poborowi rocznika 1907!

KTO STAWIA SIĘ NA ĆWICZENIA.

W poniedziałek, dnia 12 bm. powinni stawić się na dodatkową komisję poborową ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8—15, ci mężczyźni z roczników 1883—1906, którzy dotychczas nie stawiali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkiwali w dniu 1 sierpnia br. na terenie II, III, V, VIII, IX

i XI Komisariatów Policyjnych m. Łodzi.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 — lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## PRAWO I SĄD.

### Czy można skazać sobowtóra?

SENSACYJNA SPRAWA SĄDOWA

Jan Urbaniak wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego, brał udział w wojnie za wsze w pierwszej linii i dosłużył się odznaczeń. Tymczasem pewnego dnia został aresztowany i stanął przed sądem jako oskarżony o... dezercję. Świadek sierżant Kubiak stwierdził na rozprawie, że oskarżony jest b. podobny do drugiego Jana Urbaniaka, za równo co do wzrostu, jak i z profilu i że to drugi Urbaniak z powodu choroby został zwolniony z wojska i otrzymał książeczkę wojskową.

Ponieważ i inne generalja obu Urba-

niaków były identyczne, sąd uwolnił oskarżonego, lecz prokurator wniósł zażalenie nie ważności i sąd najwyższy polecił ponownie sprawę rozpatrywać. Onegdaj sąd wojskowy łódzki znów rozpatrywał sprawę Urbaniaka, prześladowanego przez los, lecz i tym razem sąd wyniósł wyrok uniewinniający, zaś prokurator wnieśli skargi na PKU. Sieradz, która z powodu zaniedbania ścigała niewinnego człowieka przez tyle lat.

Niezależnie od tego uniewinniony Urbaniak wniósł skargę z żądaniem zwrotu kosztów prowadzenia sprawy. (bip)

## Życie sportowe

DZISIEJSZE SPOTKANIA W SALI ERZY ULICY ZAGAJNIKOWEJ.

W dniu dzisiejszym o godz. 4 po południu w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego, przy ulicy Zagajnikowej 54, odbędą się zawody siatkowe i cage-ball'u zorganizowane przez gimn. Tow. „Oświata”.

Program poszczególnych spotkań

przedstawia się w następujący sposób:

SIATKOWKA.

Szczaniecka — Krygierowa Absolutnie — „Oświata”.

SYSTEM TRÓJKOWY.

Szczaniecka kl. VI. — Sobolewska. Piłsudski — Oświata.

CAGE-BALL.

Y. M. C. A. — ?



# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 22 grudnia 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych podatników za niewpłacone podatki.

1. Abramson Sz., Południowa 28 czekolada
2. Ajzenman M., Kilińskiego 46, meble
3. Aronowicz, L. Piotrkowska 92, 2 szafy
4. Blajwajs R., Zawadzka 29, towary kolon.
5. B. Bornsztajn U., Zawadzka 33, towary kolonialne
6. Braun J., Zawadzka 35, mydło, świece
7. Boruchowski W., Cegielniana 44, towary kolonialne
8. Brauner Sz. Cegielniana 85, produkty spożywcze
9. Borensztajn A. Wschodnia 62, urządzenie sklepowe
10. Budziarka Wł, Skwerowa 16, meble
11. Binke D., Cegielniana 53, towar w sklepie
12. Boms M. Pańska 43, meble
13. Bechtman Sz. Pańska 42 meble
14. Bernheim S. N.-Cegielniana 10, meble
15. Baran L. Pańska 45, meble
16. Bruski H. Piotrkowska 62, meble
17. Borkowski Sz., Pańska 64, meble
18. Baum R. Zachodnia 34, otomana, maszyna do szycia
19. Bob M. Gdańska 25, kredens
20. Bender Z., Cegielniana 32, meble
21. Blumenwajg M. N. Cegielniana 22, meble
22. Brauer E. Wólczajska 196 meble
23. Ciorach H. Składowa 31, towary kolonialne
24. Cyncynatus E. Wschodnia 21, meble
25. Cymerman Sz. Cegielniana 7, meble
26. Chmielnicki N. Wschodnia 30, meble
27. Danielak Ch. Cegielniana 51, szafa
28. Domagała A. Cegielniana 136, mydła
29. Drachman A. Kamienna 4, szafa
30. Działowski N. Sz. Kilińskiego 46, towar w sklepie
31. Dykerman Szl. Składowa 18 meble
32. Finkielstajn A. Cegielniana 49, urządzenie sklepu
33. Frydman M. Wschodnia 48, szafa
34. Fingerhut L. Cegielniana 54, meble
35. Finster L. Lipowa 48 pianino
36. Frytza Gustawa Spadkobiercy, Zakątna 47, części młyna
37. Frydberg S. Kamienna 16, szafa
38. Fajtlowicz A. M., Al. I Maja 35, maszyna do szycia, waga
39. Frenkiel B. Kilińskiego 19 meble
40. Grossman M. Kamienna 12, szafa
41. Goździk Sz., Zawadzka 21 meble
42. Gerszt M. Kamienna 7, szafa
43. Gerszonowicz I. Kamienna 12, szafa, maszyna do szycia
44. Goldberg Sz. Piramowicza 14, towary kolonialne
45. Goldberg B. Narutowicza 9, czekolada
46. Gerhin L. Al. I Maja 38 meble
47. Gelblum N. Narutowicza 47, maszyna do szycia, tremo
48. Gold Abr. Pańska 14, towary kolonialne
49. Gutman Z. Pańska 58, meble, towar w sklepie
50. Glik L. Gdańska 95, maszyna do pisania, meble
51. Hołczuier L. Przejazd 2 meble
52. Herszkowicz L. Cegielniana 30, szafy
53. Hirsz M. Pomorska 17, maszyna szteperska
54. Hac J. Południowa 27, meble
55. Ioskowicz Ch. Cegielniana 50, meble
56. Jesse J. Al. Kościuszki 11, meble
57. Jaczmielik Sz. Cegielniana 46, meble
58. Jencenhandel P. Zawadzka 37, urządzenie sklepowe
59. Jajm N. Cegielniana 52, meble
60. Jahan Sz. N. Cegielniana 12, zegar ścienny
61. Kantorowicz G. Pańska 43, meble.
62. Kuperminc Sz. Pańska 45, meble.
63. Kuperminc M. Składowa 13, meble.
64. Kowalczyński A. Narutowicza 31, 12 stolików marmurowych.
65. Klajman W. Pańska 45, meble.
66. Kleinlerer R. Cegielniana 48, szafa.
67. Krelman A. Al. I Maja 9, maszyna do

- szycia i meble.
- 68) Krajd E. 6-go Sierpnia 14, meble.
- 69) Korbman Sz. Al. I Maja 4, meble.
- 70) König Szl. Południowa 32, meble.
- 71) Kure R. 6-go Sierpnia 19, pończochy, rekawiczki.
- 72) Kustin H. Zielona 48, meble
- 73) Krochmalnik R. Cegielniana 28, urządzenie sklepu, meble.
- 74) Lew Ch. Cegielniana 66, meble.
- 75) Libhober Abr. Pańska 43, meble.
- 76) Łukin L. Al. I Maja 32, meble.
- 77) Lustigman L. N. Cegielniana 7, produkty spożywcze.
- 78) Lega F. Zachodnia 52, gramofon, szafa
- 79) Lajzerowicz Ch. Południowa 13, meble
- 80) Lubliner Sz. Lipowa 57, meble
- 81) Lewkowicz D. 28 P. Strz. Kan. 21, cukier, kołdry pluszowe.
- 82) Lejn E. Wólczajska 95, maszyna do szycia, meble.
- 83) Lewandowski F. Al. I Maja 42, meble.
- 84) Mandelman Sz. Cegielniana 62, 75 kg. mydła.
- 85) Matys K. Pańska 33, 8 korey owsa.
- 86) Mirand Szl. M. Wschodnia 21, meble.
- 87) Monat Abr. Zachodnia 13, meble.
- 88) Musztylcem Sz. Kilińskiego 19, bufet, waga
- 89) Mine J. Pańska 25, meble.
- 90) Makowski J. Nawrot 99, meble.
- 91) Nyskier J. Solna 5, meble.
- 92) Orfinkier H. Zawadzka 1, pianino, meble.
- 93) Obersztajn J. Wólczajska 2, meble.
- 94) Puterman Ch. Kilińskiego 50, meble, urządzenie sklepu.
- 95) Ptasznik J. Narutowicza 36, meble.
- 96) Presman R. Zawadzka 4, 120 paczek czekolady.
- 97) Pergament Ch. 6-go Sierpnia 20, meble
- 98) Przednówek J. Pańska 45, kredens.
- 99) Palaszyński Ch. Piotrkowska 92, meble
- 100) Pawlikowski W. Składowa 31, tremo.
- 101) Pałczyńska B. N. Targowa 14, meble.
- 102) Pont J. 6-go Sierpnia 41, garderoba.
- 103) Pulvermacher I. Zielony Rynek 6, meble.
- 104) Rozen M. Cegielniana 44, towary kolonialne.
- 105) Rozenewajg I. Cegielniana 59, urządzenie sklepu.
- 106) Rak A. Zachodnia 21, meble.
- 107) Rozenholt B. Zielona 47, meble.
- 108) Rajzman R. Wschodnia 46, urządzenie sklepu.
- 109) Reichman J. Kilińskiego 18, urządzenie sklepowe meble.
- 110) Rozen J. Kamienna 1, meble.
- 111) Rozenbaum Ch. Cegielniana 7, maszyna do szycia.
- 112) Romaniewicz Sz. Pańska 25, towary kolonialne.
- 113) Rosiński K. Narutowicza 8, różne artykuły ogrodnicze w sklepie.
- 114) Sieradzki M. Szkolna 30, szafa.
- 115) Sacharowa Sz. Wschodnia 57, meble, maszyna do szycia.
- 116) Szapiro D. Traugutta 13, meble.
- 117) Skrzyńska M. Pomorska 29, czekolada, bufet.
- 118) Szyłt H. Narutowicza 24, meble.
- 119) Szajniak M. Piotrkowska 64, meble.
- 120) Sztarn N. Kilińskiego 60, meble.
- 121) Saks J. Piotrkowska 85, pianino.
- 122) Szwajcer Sz. Piotrkowska 62, maszyna do szycia.
- 123) Sztajn M. Gdańska 30, różny towar w sklepie.
- 124) Stambowska Fr. Zachodnia 15, meble.
- 125) Szpiro M. Kilińskiego 21, meble.
- 126) Szłomowicz H. Południowa 29, szafa.
- 127) Szturmpf A. Południowa 40, meble.

- 129) Sad Sz. N. Cegielniana 6, meble
- 130) Siwczak Fr. Wólczajska 88, towary kolonialne.
- 131) Tenenbaum J. Pańska 43, meble.
- 132) Wutke N. Zawadzka 24, meble.
- 133) Wilkowicz W. Zawadzka 27, meble.
- 134) Wolf I. B. Kilińskiego 50, 2 szafy.
- 135) Wysocki M. Wschodnia 57, meble.
- 136) Wolfowicz J. Zawadzka 12, umywalka.
- 137) Welcman Szl. Narutowicza 24, delikatesy.
- 138) Waksman M. Wschodnia 54, meble.
- 139) Willer H. Wschodnia 21, urządzenie sklepu.
- 140) Wajsman G. Pańska 43, 150 kawalców mydła.
- 141) Zajdler Abr. M. Kilińskiego 43, meble.
- 142) Zylbersztajn D. Narutowicza 24 meble
- 143) Zylberberg Ch. Pańska 43, meble.
- 144) Zylberman M. N. Cegielniana 37, meble.
- 145) Zybersztajn J. L. Pomorska 3, maszyna do szycia.
- 146) Zawadzki Szl. N. Targowa 14, tremo.
- 147) Zyskind Sz. Kilińskiego 23, 2 szafy.
- 148) Zylberberg Abr. Załodnia 54, szafa i maszyna do szycia.

W dniu 23 grudnia 1927 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 2) Brzeziński F. Targowa 29, tremo.
- 3) Bogusławski Z. Rzgowska 67, meble
- 4) Bednarek Z. Napiórkowskiego 45, meble.
- 5) Bartusiak J. Radwańska 49, materjały kolonialne.
- 6) Brzeziński L. Rzgowska 7, meble.
- 7) Charnacz R. Piotrkowska 294, maszyna emaljowane.
- 8) Drukier J. N. Zarzewska 30, urządzenie sklepu i szafa.
- 9) Defiński P. Krzywa 2, różny towar w sklepie.
- 10) Dyfenbach G. Rzgowska 33, 100 paczek czekolady.
- 11) Erlich Ch. Rzgowska 107, meble.
- 12) Edelsztajn Ch. N. Zarzewska 7, meble
- 13) Fajgenbiat Z. Piotrkowska 309, maszyna do szycia.
- 14) Goldberg M. Kilińskiego 159, maszyna do szycia.
- 15) Gorheif B. Sienkiewicza 61, 100 kg. cukru.
- 16) Gniazdowski E. Krucza 6, meble.
- 17) Grzelak A. Kijowska 3, meble.
- 18) Glat B. Piotrkowska 309, meble.
- 19) Hybszer S. N. Zarzewska 2, meble.
- 20) Hendels B. N. Zarzewska 5, meble.
- 21) Janecki St. Łączna 6, szafa.
- 22) Jaszczemska M. N. Zarzewska 35, szafa.
- 23) Jokiel A. Przędzalniana 17, lodówka.
- 24) Jakubowicz H. Rzgowska 1, meble.
- 25) Kruszyńska A. Kałna 56, meble.
- 26) Krzemień Herszlik, Kilińskiego 122, waga.
- 27) Kunke' L. Kopernika 57, tremo.
- 28) Kujawski A. Targowa 34, meble.
- 29) Kalinowski J. Rzgowska 93, urządzenie sklepu.
- 30) Kuciński Abr. N. Zarzewska 16 meble
- 31) Krulikowski Fr. Kilińskiego 167, urządzenie sklepowe.
- 32) Krawczyk J. N. Pabjanicka 7, meble.
- 33) Kempński L. Radwańska 44, palto.
- 34) Kotatka I. N. Zarzewska 2, maszyna do szycia.
- 35) Liske R. Sienkiewicza 165, meble.
- 36) Levensztajn R. Główna 7, towary kolonialne.
- 37) Leszner Ch. Główna 53, mydło herbata
- 38) Liberian M. Gubernatorska 36, maszyna do szycia.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

## OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński Piotrkowska 261  
**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:**  
 Pasy przepuklinowe i paski brzuszne  
 Nawrot 38, Lewiński.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzyszczak, Ogrodowa 9  
 F. Wiśniewski Radwańska 45  
 Pietrz, Wólczańska 109.

## FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11  
 Staroński, Zamenhofs 11.

## ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSK.

Banowski Nawrot 63

## SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62

## PIEKARNIE:

Ewlich, Konstanyńska 84  
 Suwalski, Radwańska 35

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI**  
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

## MASARNIE:

Krygier, Konstanyńska 84  
 J. Welnicki, Sienkiewicza 18  
 Marks, Gdańska 152  
 Batus, Zamenhofs 14  
 Lubelski, Skierniewicka 12

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska, Przejazd 70  
 Witt, Anny 22  
 Pogorzelski, Hrabowska 3.  
 Ruszkiewicz, Karola 18.

## RESTAURACJE:

Chmielewski, Zielona 35.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.  
 Semmer, Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)

## ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofs 2

## KWACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa, Narutowicza 27.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan, Kasiński, Napiórkowskiego 2

## PRACOWNIE SZEWCZE:

Płoszajski, Wólczańska 151.

## ZAKŁADY BLAGHARSKIE:

Kopeczyński, Juliusza 23.

## LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

## SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga, Sporna 2  
 Majewski, Konstanyńska 22.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

# „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuski 41.

Przyjmuje druki  
 wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety  
 firmowe, prospekty, broszurki  
 i t. p.

po cenach ściśle  
 skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym  
 państwowym 10 proc. opusty

## Próbne ogłoszenia

### Sprzedaz.

Na wyplatę. Najodpowiedniejsze  
 N podarunki gwiazdkowe: obrusy  
 chodniki portjery watowe piko  
 we i pluszowe koldry wyzmacz  
 ki narzudki na kozetki poleaa  
 Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44  
 6207—01.

NA WYPŁATE! Jedwabne, weł-  
 niane i bawełniane towary.  
 Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44  
 —9

Do sprzedania sklepik spożywczy  
 zaraz wiadomość na miejscu  
 ulica św. Anny Nr. 23 7252—3

O bawie, firanki, sweatry, palta  
 męskie bieliznę, ma-  
 nufakturę tanio na raty „Kredyt”  
 Nawrot 15 I p. 6266—6

Drzewo wyprawione na 5 drzwi  
 i kilnaście okien jest zaraz do  
 sprzedania wiadomo. Ś. Słowiańska  
 14 Golyowski I p. 7304—3

### Posady i prace. zaofiarowanie

Potrzebna panienka do obsługi  
 gości Bufet Reasury Kilińskiego  
 go 123 7232—2

Potrzebny polerownik na metal  
 i chłopcy do terminu Sienkie-  
 wicza 36 Kukula 7606—1

Potrzebny chłopiec do podawania  
 obznajmy ony z restauracją  
 oraz dziewczyna umiejająca goto-  
 wać Zeromskiego № 34 Restau-  
 racja 7336—3

Potrzebny chłopiec na posyłki do  
 administracji „Rozwoju” zgła-  
 szasz się od 9—12 r. 6079—5

### Poszukiwane

Buchalter bilansista znawca  
 B spraw podatkowych poszukuje  
 pracy godzinowej. Przyjmuje za-  
 kładanie i zamknięcie ksiąg zesta-  
 wienia bilansów oraz wszelkiego  
 rodzaju kontrole Adres ul. Andr-  
 ja 33m. 10. 7258—3

### Lokale i mieszkania

Poszukuję sklep z urządzeniem  
 lub bez, z dwoma pokojami i  
 kuchnią, od zaraz Zgłoszenia Ze-  
 romskiego 60 m. 11 7290—3

## HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁODZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8.- od osoby na dobę  
 włącznie z ogrzewaniem i podatkiem

Dyrekcja:  
 E-cia Dobrzyńscy.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.

Zgłaszać się do Rozwoju.

571

Okal nadający się na stolarnię i  
 prywatne mieszkanie zaraz do  
 odstąpienia wiadomość Słowiań-  
 ska № 14 Golyowski lp. 7302-3

### Zagubione dokumenty

Zahinały 2 weksle po 100zł. zwy-  
 stawienia Smakulskiej Józefy  
 na zlec. Magdańskiego Stefana  
 pl. 1-1 28 r. oraz 1-11 28 r. w Ło-  
 dzi przy ul. Wólczańskiej 149.

Zdziennicki Bolesław zagubił księ-  
 żeczkę wojskową wyd. P.K.U.  
 Łódź Tuszyn 7288—3

Conera Franciszek zagubił doku-  
 ment zwolnienia z wojska wyd.  
 przez 4-ty oddział służby artyler-  
 ji w Łodzi 7282—3

### ROBIE.

Kuszerka Pipikowa przyjmuje  
 A zamówienia pań oraz masaż  
 Piotrkowska 132, m. 14.  
 6202—10

### SKLEP POŃCZOCH

Kazimierz Zielonko Al. Koś-  
 ciuszki № 37. Poleca na świę-  
 ta pończochy jedwabne, wełnia-  
 ne fildecos, skarpetai, pończo-  
 szki dziecięce, swetry, reformy,  
 rękawiczki; ceny na święta bar-  
 dzo przystępne. jak również repe-  
 racja pończoch. 7284—2

## Doktor H. WOLKOWYSKI

Zachodnia № 57

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i wenerycz-  
 ne Leczenie tam i w kwarczo-  
 wy Przyjmuje od godz. 4—8  
 W niedzielę i święta od 11—1  
 Dla pań od godz. 4—5 oddzielna  
 poczekalnia Tel. 37-70

## Lokal

w dzielnicy północnej składają-  
 cy się z kilku pokoi i sali wraz  
 fortepianem i innymi sprzętami  
 do odnawienia zaraz, na kilka dni  
 w tygodniu Oferty do „Rozwoju”  
 pod „Lokal” 6364

## Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5

(dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia  
 z własnych i powierzonych ma-  
 teriałów podług najnowszych mo-  
 deli. Wykonanie pierwszorzędne  
 po cenach przystępnych.  
 Uwaga Ewentualnie s. lata  
 ratami 3375



## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje  
 się i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 2-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-  
 ficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązo-  
 we ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”  
 „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i  
 wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DRABNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się ukazać  
 w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-  
 go” lub w „Monitorze Polskim” prz. jnowane są  
 tylko w Wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-  
 ficznej w Łodzi.

CENA OGŁOSZEŃ: Prąd tablicowy 25 gr. w tablicie 30 gr. za tablicą 25 gr.; swycałne 7 gr. wóród drobnych 10 i nekrologi 80 gr. komuniaty 25 gr.  
 w wiersz milimetrów lub jego części. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duży 10 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ogła-  
 szenia 20 wyrazów — wyraz 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronka prąd tek 20 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
 tem i w tekście podlegają na 3 luty, za tekstem na 10 lutow. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia wem i w tekście podlegają na 3 luty, za tek-  
 stem w wiersz milimetrów na 3 luty, za tekstem na 10 lutow. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej za nie — 3 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr  
 odpowiadają. Każde nowe przyjęcie obowiązuje do 15 lutow. przyjęcie ogłoszenia bez umiarkowanego czasu terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie  
 w Łodzi w Piotrkowskiej u p. Sienkiewicza 5 (ul. Prasnawa Polska), telefon 2. „Rozwoju” można zamawiać w Łodzi w Słowiańskiej u p. Sienkiewicza 4 (Włoczańska Al. Prasnawa), adres o pośrednika ogłoszeń 151; w Krakowie Rynek A. B. (Kazimierz B. Szwarc-  
 Redaktor naczelny i Wydawca Łódź T. Czerwinski. 52 ul. Słowiańska, 2. Czerwinski, Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartanek